

Lublin, 30 maja 2021 r.

dr hab. Maria Mocarz-Kleindienst, prof. KUL  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Instytut Językoznawstwa  
Katedra Translatoryki i Języków Słowiańskich

**Ocena rozprawy doktorskiej mgra Filipa Tołkaczewskiego**  
***Sposoby przekładu okazjonalizmów Wasilija Szukszyna na język polski i angielski***  
***(na materiale opowiadań), napisanej pod kierunkiem naukowym***  
**dra hab. Marka Marszałka, prof. uczelni**

Rozprawa doktorska mgra Filipa Tołkaczewskiego, jak wskazuje sam tytuł, wpisuje się w nurt konfrontatywnych badań przekładoznawczych, mających swoją długoletnią tradycję. W tym nurcie wyraźnie dominują prace naukowe, których obiektem badań są dwuteksty w następującej konfiguracji liczbowej: jeden język oryginału – jeden język przekładu. Mgr Filip Tołkaczewski rozszerzył ten klasyczny układ, dodając kolejny język przekładu, co naturalnie poszerzyło pola badawcze o możliwość przeprowadzenia analizy nie tylko w układzie wertykalnym (nadrzędny oryginał – zależny od niego przekład), ale również w układzie poziomym poprzez porównanie przekładów w dwóch wersjach językowych: polskiej oraz angielskiej.

Główne cele, jakie wyznaczył sobie Doktorant w recenzowanej pracy, są następujące: ustalenie korpusu okazjonalizmów prozy Wasilija Szukszyna, analiza sposobów ich tłumaczenia na język polski oraz angielski (s. 8). Te cele określiły dwudzielną strukturę recenzowanej rozprawy. Część pierwszą, *stricte* teoretyczną tworzą trzy rozdziały. Identyczną liczbę rozdziałów, podzielonych na

kilka podrozdziałów, zawiera część druga, w przeważającej mierze materiałowa. Strukturę pracy dopełniają stałe komponenty tekstów naukowych: wstęp, podsumowanie, bibliografia, streszczenie w języku angielskim. Znalazł się w niej także indeks okazjonalizmów W. Szukszyna, porządkujący zakres badanego materiału leksykalnego. Praca liczy 234 strony i mieści się w standardach objętościowych prac doktorskich. Poniżej przejdę do omówienia i oceny zawartości poszczególnych rozdziałów, po czym przedstawię ogólną konkluzję na temat przedłożonej mi do recenzji pracy.

W rozdziale I części teoretycznej, zatytułowanej *Słownictwo okazjonalne w języku artystycznym Wasilija Szukszyna*, Autor przedstawił stan badań na językiem prozy Szukszyna, w syntetycznym ujęciu wykazał wielotorowość podejmowanych badań (w optyce językoznawczej, poetyki, stylu i recepcji twórczości pisarza, leksykograficznej, kulturologicznej oraz przekładoznawczej) zarówno w ZSRR, następnie w Rosji, jak i poza ich granicami. W rozdziale kolejnym skoncentrował swoją uwagę na stanie badań w zakresie słownictwa okazjonalnego. Obok kluczowego dla pracy pojęcia okazjonalizmu odniósł się do pojęć pokrewnych, ale niezupełnie tożsamy, typu: *neologizm*, *potencjalizm* oraz *indywidualizm*, obecnych, choć z różną częstotliwością we współczesnym językoznawstwie rosyjskim, polskim oraz angielskim. Następnie zaprezentował podstawowe cechy jednostek okazjonalnych, usystematyzowane przez rosyjskiego badacza A. Łykowa, po czym przedstawił istniejące klasyfikacje okazjonalizmów z uwzględnieniem trzech kryteriów ich wyodrębniania: słowotwórczego, zakresu występowania oraz formalno-znaczeniowego. Na ich podstawie Autor zaproponował własną typologię, wyróżniając w niej trzy zasadnicze typy badanych jednostek: 1) okazjonalizmy strukturalno-semantyczne (tj. jednostki autorskie pod względem formy i znaczenia), 2) strukturalne (zachowujące znaczenia swoich pierwowzorów, otrzymujące jedynie nowe formy) oraz 3) semantyczne (z przypisanym nowym znaczeniem jednostkom języka ogólnego lub gwar). Zaproponowana klasyfikacja nie budzi zastrzeżeń, jest klarowna. Każdy z wyróżnionych typów został zilustrowany starannie dobranym materiałem ilustracyjnym, zawierającym: definicje danego okazjonalizmu, informacje o jego możliwościach walencyjnych oraz poświadczenia użycia w opowiadaniach rosyjskiego pisarza. W kolejnym, bardzo krótkim, bo zaledwie kilkuwersowym podrozdziale Doktorant zaproponował definicję samego pojęcia *okazjonalizm* na potrzeby podjętych przez Niego badań. Brzmi ona następująco: „termin *okazjonalizm* będzie stosowany w odniesieniu do jednostki jedno-lub wieloelementowej, która jest wyłącznie faktem mowy (a nie języka). Została stworzona przez Szukszyna doraźnie, na użytek konkretnego tekstu, charakteryzuje się jednorazowością użycia i wysokim stopniem ekspresywności, zaś jej właściwości semantyczne konstytuują się jedynie w danym kontekście” (s. 36). W tym miejscu pojawia się pewien dysonans

pomiędzy informacją zawartą w powyższej definicji a jednym z typów strukturalnych okazjonalizmu: z definicji jasno wynika, że właściwości semantyczne okazjonalizmu „konstytuują się jedynie w danym kontekście”, podczas gdy okazjonalizm strukturalny, zgodnie z koncepcją Autora, zachowuje znaczenia pierwowzoru, czyli jednostek spoza obszaru kreatywnego działania pisarza. Ustalenia nt. natury okazjonalizmów W. Szukszyna, zawarte w przytoczonej definicji nie są spójne z porządkiem myślowym, zaprezentowanym także w kolejnym rozdziale. Nosi on tytuł *Okazjonalizmy w języku Wasilija Szukszyna*. Użycie w tytule terminu *język* wskazuje na powiązanie okazjonalizmów z płaszczyzną *langue* (nie *parole*). Zapewne Autor miał na myśli język osobniczy pisarza, który rządzi się swoimi prawami w zakresie jego użycia, jest bliski pojęciu idiostylu. Tym ostatnim Autor kilkakrotnie posługuje się w swojej pracy, jednak nie podejmuje próby jego zdefiniowania. Tymczasem nawet krótka definicja byłaby wskazana z uwagi na wielość podejść interpretacyjnych do omawianego zjawiska, na co wskazują chociażby różne, niekiedy konkurujące ze sobą propozycje terminów (*idiostyl*, *język osobniczy*, *idiolekt*) z niezupełnie identycznymi zakresami referencyjnymi.

Kolejna część pracy pt. *Okazjonalizmy Wasilija Szukszyna w przekładach na język polski i angielski* w całości poświęcona została zagadnieniom przekładoznawczym. Na początku Doktorant przedstawił syntezę bibliografii przekładów utworów Szukszyna na język polski i angielski, zaprezentował pokrótce sylwetki polskich, brytyjskich i amerykańskich tłumaczy, mających w swoim dorobku translatorskim przekłady utworów rosyjskiego pisarza. W tym miejscu zastanawiam się nad zasadnością przytaczania bardzo ogólnych, krótkich biogramów tłumaczy i wyodrębnienia ich w dodatkowy podrozdział dysertacji. Moim zdaniem, jeżeli Autor chciał zasygnalizować personalia tłumaczy (co, w moim przekonaniu, jest działaniem wskazanym i słusznym), to wystarczyło podać przy wymienionych nazwiskach tytuły przetłumaczonych utworów, ewentualnie sporządzić krótkie zestawienie liczbowe dokonanych przekładów. Proponowane rozwiązanie lepiej ilustrowałoby wkład poszczególnych tłumaczy w rozciągnięty w czasie proces przekładów dzieł Szukszyna na polskim i anglojęzycznym obszarze językowym.

W podrozdziale kolejnym Doktorant dokonał przeglądu prac o profilu przekładoznawczym, poruszających tematykę okazjonalizmów (w tekstach literackich oraz publicystycznych), słusznie wskazując na sygnalizowane w nich trudności w przekazie tej kategorii leksykalnej z uwagi na jej specyficzny, jednostkowy charakter obecności w tekstach, niekodyfikowany w zasobach leksykograficznych. Następnie dokonał krótkiego przeglądu najczęściej stosowanych technik (sposobów) tłumaczenia tego typu leksyki. Rozdział III został w całości poświęcony omówieniu

sposobów tłumaczenia okazjonalizmów W. Szukszyna na język polski i angielski. Autor wyróżnił następujące techniki: podstawianie, kalkowanie, tłumaczenie za pomocą odpowiedników okazjonalnych, przekład opisowy, swobodną parafrazę oraz transformacje gramatyczne, wyjaśniając przy tym, że wyodrębnił je poprzez „porównanie okazjonalizmów z ich odpowiednikami przekładowymi w płaszczyźnie znaczeń denotatywnych i konotacyjnych (uruchamiających skojarzenia intersubiektywne lub indywidualne)” (s. 89). Skoro punktem odniesienia stały się znaczenia denotatywne i konotacyjne, to rodzi się pytanie, na jakiej podstawie zostały wyodrębnione transformacje gramatyczne jako samodzielnie występujące (tj. nietowarzyszące leksykalnym) techniki tłumaczeniowe. To kryterium doboru technik warto doprecyzować. Zalecam także większą precyzję w samym sposobie nominacji niektórych technik. Doprecyzowania wymaga pojęcie *podstawianie*, którego produktem są translaty zarówno o identycznym, jak i rozszerzonym lub zawężonym znaczeniu.

Część materiałowa została przygotowana z dużą starannością, każdy okazjonalizm został opatrzony eksplikacją znaczenia, opracowaną na podstawie analizy kontekstowej lub danych leksykograficznych. Tam, gdzie w charakterze translatów (zarówno polskich, jak i angielskich) wystąpiły jednostki kodyfikowane w słownikach, pojawiły się także eksplikacje translatów w oparciu o informacje pozyskane właśnie w tych opracowaniach. Każdy z poddanych analizie okazjonalizmów został zaprezentowany w kontekście oryginalnym oraz w przytoczeniu tekstowym z wersji przekładowej. Sporadycznie pojawiły się wątpliwości odnośnie do prawidłowego zaklasyfikowania materiału ilustracyjnego do jednej z technik. Mam na myśli m.in. potraktowanie odpowiednika *Ela z odłogów* jako swobodnej parafrazy rosyjskiego wyrażenia *целинщицы Элочки* (s. 145). Czy na pewno krótkie wyrażenie przyimkowe *z odłogów* jest swobodną parafrazą? Kilkakrotnie, dokonując ewaluacji jakości zaproponowanych przez tłumaczy odpowiedników, mgr F. Tołkaczewski formułuje wniosek, że w przekładach nie została zachowana obrazowość jednostki wyjściowej będącą jej immanentną cechą. W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy przypadkiem taka obrazowość nie została przekazana w innym miejscu przekładu (jako rezultat tzw. kompensacji) poprzez dodanie znaczenia do odpowiednika przekładowego innego translandu, niebędącego indywidualizmem autorstwa W. Szukszyna. Takie zabiegi, wymagające kunsztu translatorskiego i kreatywności językowej są niekiedy przez tłumaczy stosowane.

Bardzo pozytywnie oceniam ostatnią część rozprawy, którą stanowi obszerne, konstruktywne podsumowanie wyników badań. Autor zaprezentował w nim zestawienie technik przekładowych dla

wersji polskiej oraz angielskiej. Różnorodność materiału ilustracyjnego (w sumie Autor pozyskał z tekstów oryginalnych 89 okazjonalizmów) oraz istnienie często kilku wersji przekładów tego samego opowiadania W. Szukszyna na język polski i angielski sprawiły, że badany materiał daje się przeanalizować wieloaspektowo. Doktorant ten potencjał wykorzystał. Oddzielnie dla przekładów rosyjskich i angielskich dokonał syntezy sposobów przekładu grup okazjonalizmów wyróżnionych w rozdziale III pierwszej części rozprawy. Posługując się danymi procentowymi, mgr Filip Tołkaczewski przedstawił frekwencje zastosowania wszystkich technik tłumaczeniowych stosowanych przez tłumaczy. Porównanie kilku wersji przekładów jednego opowiadania w ramach tego samego języka uczyniło możliwym także wskazanie, które z okazjonalizmów otrzymały największą liczbę translatów (4), jakie - nieco niższą (3, 2 i 1) w obu wersjach: polskiej i angielskiej. Wartością dodaną tej części pracy jest także próba ewaluacji jakości tłumaczeń poprzez odnotowanie przypadków pełnego przekazu znaczeń indywidualizmów oraz przykładów, w których nastąpiły pewne straty w obrazowaniu i ekspresywności.

Przechodząc do oceny strony formalno-językowej recenzowanej pracy, stwierdzam, że Doktorant swobodnie operuje stylem naukowym. Tok wywodu jest klarowny, spójny, uporządkowany, chociaż niekiedy można odnieść wrażenie, że interpretacje i komentarze są stosunkowo ubogie w stosunku do bardzo rozbudowanych egzemplifikacji tekstowych. Dla przykładu: opisując wykorzystanie techniki tłumaczenia opisowego przez tłumaczy anglojęzycznych Autor dosyć lakonicznie stwierdza, iż: „Zastosowane ekwiwalenty odtwarzają znaczenie okazjonalizmów mniej lub bardziej precyzyjnie [podkreślenia moje - MMK], (s. 141) lub „z eksplikacją mamy do czynienia prawdopodobnie w trzech kolejnych wypadkach [wyróżnienia - MMK] (s. 142). Sporadyczne pojawiły się błędy redakcyjne i językowe. Obszerna bibliografia polsko-, rosyjsko- i anglojęzyczna świadczy o dobrej orientacji Doktoranta w obszarze badań nad leksyką okazjonalną, twórczością Wasilija Szukszyna i oczywiście w zakresie przekładoznawstwa. Drobną uwagę mam do sposobu cytowania i umieszczenia w rozprawie bardzo licznych, rozbudowanych przypisów. W moim przekonaniu zbyt duża porcja doniosłych informacji została skumulowana w zapisach drobną czcionką, na dole strony. Takie zapisy nie ułatwiają lektury tekstu. Jednocześnie zubażają wywód naukowy prowadzony w tekście zasadniczym. Są w nim prawie nieobecne nazwiska badaczy, do których prac Doktorant wielokrotnie się odwołuje, zwłaszcza w części teoretycznej swojej rozprawy. Autor jedynie sygnalizuje fakt prowadzonych badań na danym zagadnieniu, pozostałą informację przenosi do przypisów, powodując tym samym niekiedy zbyt dużą ich koncentrację na jednej stronie komputeropisu (np. s.12-15).

Powyższe niedociągnięcia redakcyjne, jak również dostrzeżone i omówione wcześniej uchybienia koncepcyjne, terminologiczne i interpretacyjne nie stanowią kryterium rozstrzygającego o mojej ogólnej ocenie pracy. Podjęta przez mgra F. Tołkaczewskiego tematyka badawcza jest stale aktualna. Okazjonalizmy, jak również pokrewne im neologizmy, należą do sfery leksyki o dużej aktywności i potencjale funkcjonalnym (głównie w tekstach literackich, choć nie tylko takich). Brak ich systemowych odpowiedników przekładowych powoduje, że tłumacze, zwłaszcza początkujący, – stojąc przed wyzwaniem ich przekładu – propozycji rozwiązań translatorskich poszukują w istniejących dwutekstach. Są one niezastąpionym źródłem poszukiwań odpowiedników przekładowych. Zbadane i usystematyzowane zaś techniki ich przekładu dają narzędzia do usprawnienia procesu tłumaczenia na język obcy. Oceniana rozprawa doktorska mgra Tołkaczewskiego z bogatym, dobrze udokumentowanym i sklasyfikowanym zbiorem rozwiązań translatorskich przy zastosowaniu poprawnych narzędzi metodologicznych wraz z podjętą przez Autora próbą oceny stopnia efektywności zastosowanych rozwiązań translatorskich stanowi istotny wkład do badań w tym zakresie.

W świetle powyższego stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgra Filipa Tołkaczewskiego spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Wniosuję zatem o dopuszczenie Doktoranta do publicznej dyskusji nad rozprawą.